



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Krótka 1.
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Gł. Społ.“

1863...

Mocarne, choć smutne, bohaterskie Wczoraj 1863 roku — wydaje się nam czasem legendą — z niego jednak wypłynęło potężne i radosne Dzisiaj. W międzyczasie pokazało ono wiele rzeczy dziejowych z których powinniśmy czerpać naukę na przyszłość.

Europa, gdy wybuchło powstanie nic nam nie dała, prócz małoważnych not dyplomatycznych, mityngów i platonicznych sympatyj. Rok ten jednak był dla niej punktem zwrotnym. Dla Niemiec zaś był on „ostatnim aktem sprawy naszej na ich korzyść“. Pobyt w Petersburgu w 1861 roku margrabiego Wielopolskiego i porozumienie jego z Francją nie dogadzały zamiarom Bismarka. Dla tego na początku powstania przesał on Rosji konwencję zezwalającą jej wojskom na przechodzenie w razie potrzeby na terytorium niemieckie.

Za ten nieproszony, służalczy i nikczemny talerz czeczewicznej zupy otrzymały Niemcy sowitą zapłatę. Jednocześnie z zesłaniem ostatniego powstańca dała im Rosja zezwolenie na wojnę z Danią i wyraziła zgodę na przyłączenie Tolsztejnu i Szlezwigu. Wywołało to sprzeciw Austrii jako sojuszniczki. Lecz stało się tak, jak chciała Rosja. Był to bowiem swoisty odwet za dwulicowość Austrii w 1854 roku. Korzyść więc odniosły tylko Niemcy. Zwycięstwo pod Diupeln za zgodą Rosji łączy się wnet z pogromem pod Sadową. Całe Księstwo Hanowerskie przechodzi do Niemiec.

Aleksander II zaniepokojony wzrostem ich potęgi czyni kroki zbliżenia rosyjsko - francuskiego aby znieść traktat z 1865 roku. Przy spotkaniu w Szttygardzie Napoleon III ujmując Aleksandra II serdecznością wyrzekł: „Mamy jednolite poglądy, dzieli nas tylko ujęcie sprawy polskiej. Czy nie można by coś zrobić dla Polski?“ — „Nie czas teraz tym zaprzętać umysły“ — była odpowiedź Aleksandra. Po wyjściu zaś do Górczakowa powiedział: „Chcę tu poruszać sprawy Polski“. Jedy-

nie dla tego sojusz nie doszedł do skutku. Niepokój Bismarka — zamienił się w radość. Był to rok 1867. I tym razem sprawa polska wyszła na korzyść Niemiec.

Wkrótce bo już w roku 1870 Petersburg znów daje im zezwolenie — tym razem na wojnę z Francją. Dla tego też po Sedanie Wilhelm I wysłał do Aleksandra II depezę: „Bogu i Tobie zawdzięczam swoje zwycięstwa“. Rezultatem tej wojny było wskrzeszenie Niemieckiej Imperii. Przyłączenie Alzacji i Lotaryngii i nałożenie pięciu miliardów kontrybucji, wzmogły ich bardzo. I Rosja ze zdziwieniem i niepokojem ujrzała obok siebie miast uległego sąsiada butny 60 milionowy Naród.

Aleksander III przez nawiązanie układu z Francją pragnie naprawić błędy — ale zapóźno...

Po 55 latach na szalę dziejów Polska znów rzuca swą szablę. To stawia konieczność konkretnego rozwiązania sprawy polskiej.

Niemcy po przegranej pod Verdun, dla swojej korzyści zwracają znów uwagę na Polskę. Postanawiają obdarzyć ją fikcyjną niepodległością, by wszedłszy w ścisły związek wydobyć z niej co się da. W tym celu wydany został i akt z 5 listopada 1916 roku. Rosja po marcowej rewolucji pod naciskiem Anglii przyznaje wreszcie niepodległość Polski w granicach etnicznych, stawiając jako warunek — przymierze z Rosją. Jest to tylko odpowiedź na akt niemiecki.

Z Polską zaczynają się liczyć.

Ogłaszając w 1917 roku orędzie pokojowe prezydent W. Wilson w punkcie 13-ym podkreśla konieczność wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego. Na Konferencji Pokojowej w Wersalu — przyznają słusność orłom powstań polskich i wojny światowej... I stał biała krwią szczerwioną dwa narodowe wskrzesza kolory!...

Historia rzeczy powtarza. Podczas wojny Polski z Rosją Bolszewicką Niemcy znów z nią szli w zмовie.

Szabla polska musi więc być obosieczna. Tak jest bowiem nasza racja stanu.

A. Nikończuk.

Obrady zorganizowanych rolników

W dniu 27 grudnia ub. r. odbyło się zebranie Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Lublinie przy udziale przedstawiciela P. Wojewody, naczelnic. Janiszowskiego Henryka, dyrektora Centralnego T-wa Organizacji i K. R. dr. A. Wojtysiaka, delegata Wielkopolskiego T-wa Rolniczego oraz reprezentantów instytucji gospodarczych, spółdzielczości i organizacji społecznych.

Sprawozdanie szczegółowe z prac Wojewódzkiego Towarzystwa złożył dyr. Sikorski, podkreślając, iż poza sprawami organizacyjnymi uwagę władz Wojewódzkiego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych zajmowały działy związane bezpośrednio z podniesieniem kultury człowieka, a więc oświata rolnicza, zdrowie i higiena wsi oraz zagadnienie wycieczek wiejskich.

Z innych dziedzin na uwagę zasługują prace wydziału pszczelarskiego, sadowniczego, wydawniczo-prasowego i organizacji zbytu.

Chlubnie wywiązało się rolnictwo lubelskie z zadań natury ogólnopaństwowej, biorąc czynny

udział w zbiórkach na fundusz Obrony Narodowej i Pomoc Zimową.

Poprawiająca się opłacalność w rolnictwie jak również niski poziom produkcji w stosunku do państw sąsiednich nakłada obowiązek podniesienia wytwórczości polskiego rolnictwa.

Wyrastający Centralny okręg przemysłowy przewiduje Lubelszczyznę jako okręg aprowizacyjny; aby sprostać tym zadaniom rolnicy muszą zdobyć się na wysiłek wzmożenia wydajności swych warsztatów.

Wojewódzkie T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych skupia 1261 ogniw terenowych liczących 36.829 członków.

Po przyjęciu planu pracy i budżetu na r. 1938 dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa. W skład nowych władz weszli: dr. St. Lewicki, Lechnicki Felicjan, Wnuk Bolesław i Tatarczak Stefan.

Treść obrad dowiodła przodującej roli zorganizowanego rolnictwa Lubelszczyzny w skali ogólnopolskiej.

Głos z Uniwersytetu Ludowego w Szycach

Któż o nim nie słyszał? Kto z nas, członków Związku Młodej Wsi nie chciałby się tam dostać?

Tak się warunki szczęśliwie ułożyły, że mnie jednemu z całego powiatu udało się dostać do Uniwersytetu Ludowego, do tej „świętej uczelni chłopskiej” — do Szyc. Pragnąłem gorąco, myślałem całym dniami i nocami nad trudnościami, jakie miałem przed sobą do pokonania, aby się dostać tam gdzie... gdzie odnajdę siebie, wieś i chłopca.

Dzięki pomocy Powiatowego Związku Młodej Wsi pragnienia moje zostały zrealizowane. Koledze Makarukowi, prezesowi P. Z. M. W, i kol. instruktorowi powiatowemu serdecznie dziękuję, że mnie skierowali na tę drogę, bym mając 20 zł. w kieszeni i bułkę chleba na drogę, mógł wyruszyć z Komarna do dalekich Szyc. Bilet kosztował mnie 18 zł. Bułka chleba w zupełności wystarczała przez dobę na zaspokojenie głodu, a wszelkie trudności i kłopoty z przesadkami, osładzała mi myśl o tym czymś nowym, o nieznanym miejscu i życiu, do którego jechałem, które z marzenia miało stać się faktem realnym.

Dziś jestem u celu. Z trudnością początkowo wciągałem się w robotę Uniwersytetu. Inny charakter zajęć, niż w zwykłym, codziennym życiu domowym, był pewno tego przyczyną. Lecz zaraz po kilku dniach poczułem się jak gdyby szczęśliwszym. Uczułem, że będę mógł tutaj dowiedzieć się i prawdy o chłopie i pogłębić swoją duszę. Szukamy tu wspólnie dróg wiodących do polepszenia wsi. Przez referaty i dyskusje zdobywamy wiedzę, poznajemy życie i szukamy w nim — człowieka.

Czuję się dobrze i dumny jestem, że przebywam w Szycach. Jestem jednak tylko sam z całego powia-

tu i to mnie ogromnie przygniała. A przecież z niektórych powiatów jest po 6 i 7-miu. Gdzieś z powiatu opatowskiego gminy powysyłały słuchaczy na kurs. A u nas? — wstyd się przyznać! Która gmina choć pomyślała o czymś podobnym, bo o wysłaniu już nie mówmy, do tego jeszcze zdaje się daleko... Myśl powyższa staje się tym większym „przygniotem”, gdy przyjdzie skonstatować, że „wójt to przecież chłopcy”.

Koleżanki i Koledzy! My, młodzi nie możemy założyć rąk i godzić się z tym, co nam los przyniesie. Mamy wspólnie razem dołożyć jaknajwięcej starań, musimy ciuć grosze i wysyłać najczynniejszych i najwartościowszych z pośród nas do „kuźni myśli chłopskiej”, do uniwersytetów ludowych, by liczba ich wychowanków z każdym rokiem rosła w powiecie. Pamiętajmy, że Państwo i wieś na pracę naszą nie tylko czekają, ale i wymagają. Zawiniemy rękawy i twórzmy nową rzeczywistość, która nas doprowadzi do sprawiedliwości społecznej i Polski ludowej.

Franciszek Dąbrowski, Szycak.

Okażcie pomoc bezrobotnym w ciężkiej porze zimowej!

Łączcie się jaknajchętniej z akcją Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Niech serca gorące zwalczą mróz, a zrozumienie niedoli bliźniego uchroni od głodu i okrutnej nędzy rodziny bezrobotnych.

Okażcie braterską i obywatelską pomoc bezrobotnym!

Z Białej Podl.

Zbiórka na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”

W styczniu i lutym b. r. przeprowadzane są w Polsce zbiórki na cele zorganizowania i rozwoju **szkolnictwa Polskiego zagranicą**. Przez szkołę polską dąży się do utrzymania narodowości polskiej wielomilionowych rzesz naszych rodaków przebywających w Niemczech, Francji, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Brazylii i t. d. Kierowani poczuciem solidarności narodowej nie szczędzmy ofiar na poświęcenie **Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą**.

Z Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Z. P. B.

Zarząd Miejsk. Ob. Kom. Z. P. B. w Białej-Podl. niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że do dnia 31. 12. 1937 r. zebrano na cele zimowej pomocy kwotę 1.778 zł. 85 gr. Suma powyższa została wpłacona na rachunek Pow. Kom. Z. P. B. w Białej-Podl. do K. K. O, w/m.

Ponadto M. O. K. Z. P. B. wpłacił na rzecz Pow. Kom. Pomocy Dzieciom — kwotę 166 zł. 65 gr. jako 75% dochodu netto uzyskanego z Kiermaszu Świątecznego.

W dalszym ciągu akcji Miejsk. Obyw. Komitetu Z. P. B.: — do dnia 10. I. 1938 r. zebrano 2.888 zł. 30 gr.

W okresie 1-10. I. b. r. wpłacili m. inn. na Z. P. B.: *Związek Podoficerów Rezerwy* — cały dochód netto z imprezy 26. XII. 37. w kwocie 47 zł. 37 gr.; *Dyrekcja P. W. S.* — zamiast powinszowań noworocznych 50 zł.

Sekretarz: *inż. A. Walawski.* Prezes: *L. Bartel.*

Przyjęcia do Państwowej Szkoły Teletechnicznej

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła przyjmowanie kandydatów na dwuletni kurs równoległy, który zacznie się w lutym 1938 r.

Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej z prawami szkół państwowych i odbyty lub uregulowany stosunek do służby wojskowej, oraz nieprzekroczone 30 lat życia. Nauka trwa w szkole 2 lata, przy czym pilni słuchacze II kursu korzystają z pewnej ilości stypendiów Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Po ukończeniu Szkoły słuchacze otrzymują świadectwa teletechników i mogą uzyskać posadę w państwowym przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Termin składania podań upływa dnia 31 stycznia 1938 r. Podania z dołączeniem: a) metryki urodzenia, b) świadectwa szkolnego w oryginale, c) własnoręcznie sporządzonego wyciągu z książeczki wojskowej, d) 3 fotografii, e) świadectwa moralności, f) świadectwa lekarskiego o przydatności do służby państwowej, g) życiorysu — kierować należy bezpośrednio do Dyrekcji Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45, tel. 555-20, wewn. 449.

Egzamin sprawdzający z arytmetyki, algebry i geometrii w zakresie 6 klas gimnazjalnych rozpocznie się w lokalu Szkoły dnia 10 lutego 1938 r. o godzinie 8 rano.

Zapisujcie się na członków T-wa Popier. Budowy Szkół!

Z powiatu

Czy nos dla tabakiera czy tabakiera dla nosa?

List do „Głosu Społecznego”

Takie pytanie nasuwa konieczność... Chcę tu powiedzieć o jednej bolączce społecznej, jaką jest niewątpliwie sprawa komunikacji na linii Biała Podl. — Wisznice. Kursują na tej linii aż 3 samochody, Zdawałoby się, że wszystko w porządku: samochody kursują w-g rozkładu, pasażerowie zadowoleni. Tymczasem tak nie jest! Jeżeli chodzi o dwa wozy t. zw. „lubelskie”, to nic im zarzucić nie można, gdyż należycie spełniają swoją służbę społeczną. Gorzej natomiast jest z trzecim, który kursuje tylko na linii Wisznice — Biała i z powrotem. Jest to stary „grat”, który ze względów bezpieczeństwa publicznego winien był być już przynajmniej kilka lat temu wstecz, wycofany z obiegu. Potrafi on (zależnie od „nastroju” jechać np. z Białej do Łomaz (16 km) całą godzinę, gdyż w tym czasie potrafi nieraz 3 razy zepsuć się! Sprawa przedstawia się bardzo poważnie, o ile jedzie ktoś do Białej np. na pociąg czy śpieszy się do innego autobusu, by zyskać połączenie. Tymczasem autobus staje, wskutek jakiegoś defektu, lichy bierze połączenie, a ty człowieku rób co chcesz.

Drugą bolączką jest to, iż w dni jarmarków w Wisznicach i Rossoszu wymieniony autobus obsługuje... jarmark, gdyż czeka na kupców (dopóki się jarmark nie skończy), nie licząc się zupełnie z rozkładem jazdy. Wyjeżdża z opóźnieniem nieraz 2 godzinnym, a po drodze albo w ogóle nie zatrzymują się np. w Rossoszu czy Łomazach, albo o ile „łaskawie” zatrzyma się to tylko dlatego, by powiedzieć czekającym (od kilku nieraz godzin) pasażerom, że brak miejsc. Nasuwa się pytanie, czy pasażerowie są dla autobusów czy odwrotnie?

Komunikacja autobusowa to nie jest jedynie źródło dochodu dla przedsiębiorcy, lecz również wygoda dla społeczeństwa, to kwestia społeczna. I dlatego domagamy się: by rozkład jazdy autobusów zatwierdzony przez województwo był bezwzględnie respektowany; by autobus nie był „gratem”, wymagającym podczas 16 kilometrowej jazdy różnych poprawek i reperacji przy motorze; by wreszcie przestano lekceważyć pasażerów, bo przecież autobusy są dla pasażerów a nie odwrotnie.

Prosimy odpowiednie czynniki o zainteresowanie się tą sprawą, bo tego wymaga interes publiczny.

Pasażer.

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu prenumeraty „Głosu Społecznego” za r. 1936/37 oraz o wpłacenie prenumeraty na rok bieżący 1938!

Nauka i wychowanie

HARCERSTWO

W dniu 30 stycznia b. r. odbędzie się na podstawie nowego Statutu Z. H. P. — doroczne Walne Zebranie Białskiego Obwodu Kół Przyjaciół Harcerstwa z udziałem delegatów Kół Przyj. Harc. z Kodnia n/B. Janowa Podl., Konstantynowa n/B., Łomaz, Leśnej, Piszczaca i Terespoła n/B.

Zebranie odbędzie się w sali Gimn. Żeńskiego.

Harcerstwo — a Państwowa Rada Ochr. Przyrody. Główna Kwatera Harcerzy nawiązała ostatnio ścisły kontakt z Państwową Radą Ochrony Przyrody, mającą swą siedzibę w Krakowie.

W związku z tym faktem, wydział Obozów i Turystyki G. K. H. wydał do jednostek harcerskich specjalną instrukcję, w której zwraca uwagę na konieczność prowadzenia pracy programowej w dziedzinie szerzenia wiedzy o zagadnieniach z ochrony przyrody. Odpowiednia akcja propagandowa będzie prowadzona przez harcerzy wśród całego społeczeństwa.

(HAP.)

Zimowy kurs Białych Harców. W czasie od 28. XII. 37. do 6. I. 38. K-da Hufca Harcerzy zorganizowała w Serpelicach zimowy kurs Białych Harców. Kurs był pierwszym tego rodzaju na terenie hufca.

Uczestników było 17 z terenu powiatu. Obok wyszkolenia technicznego i pracy zimowej w drużynach prowadzono narciarstwo.

Przeżycia w czasie szkolenia technicznego oraz na wieczornych „choinkach“ dopełniały reszty programu. Specjalnie na uwagę zasługują wprost wymarzone tereny narciarskie tej malowniczej, a tak mało znanej „Szwajcarii podlaskiej“.

Z prób przeprowadzono i zdobyto 3 cirków, 6 wywiadowców, 1 młodzika oraz 41 sprawności harcerskie.

Komendantem kursu był phm. St. Duński.

Drużyny harcerskie w okresie świątecznym urządziły opłatki lub choinki. W Piszczacu np. połączono tę uroczystość z przyrzeczeniem harcerskim i inscenizacjami, a zakończono herbatką. W uroczystości wzięto udział zaproszone nauczycielstwo i rodzice.

Przyrzeczenie harcerskie odebrał Dh. Hufcowy.

Choinka dla ptasząt. Wieczorem w przededniu wigilii świąt Bożego Narodzenia gromady zuchowe obu hufców w Białej Podlaskiej urządziły choinkę na śniegu. Przeznaczona ona była dla ptasząt. Po obwie-

szczeniu drzewka koszyczkami napełnionymi różnym nasieniem i ubraniu zabawkami do żdziobania, gromady przy blasku zapalonych świeczek odśpiewały specjalne kolędy poczym przełamały się opłatkiem. Od ptasząt podziękował zuchom Namiestnik kończąc miłą uroczystość swoistym obrzędem.

Prace tut. terenu dla całości Związku. Na Ogólnopolskiej Konferencji Zuchowej w Ośrodku Harcerskim w Górkach Wielkich na Śląsku, w roku bieżącym jak i w latach ubiegłych, zostały przyjęte doświadczalne metodyczne prace i wypracowane nowe sprawności z tut. terenu. Odtąd obowiązywać będą one cały Związek. Na 9 przyjętych wniosków o modyfikacji i ulepszeniu pracy 8 wpłynęło z Białej Podlaskiej. Temu środowisku powierzono też przygotowanie specjalnych wydawnictw z materiałem praktycznym. W Konferencji brał udział phm A. Anik-Nikończuk.

REKORD białskiego „Kregu Pracy“. Według sprawozdań złożonych ze wszystkich terenów przed kierownictwem Wydziału Zuchowego G. K. H. najwięcej zbiorów miał Krag Pracy w Białej Podlaskiej.

phm.

Z książek

O Śląsku, a zwłaszcza o zmaganiach ludności rdzennie polskiej na Śląsku z zaborcami, większość ludzi prawie że zupełnie nie wie, to też powieść znanego autora Gustawa Morcinka „Wyrąbany chodnik“, która w roku 1931 uzyskała pierwszą nagrodę na śląskim kongresie literackim, należycie wypełnia tę lukę w naszej literaturze. Że była luka, świadczy chociażby fakt, że obecnie mamy już drugi nakład tej dwutomowej pracy prawie na wyczerpaniu.

„Wyrąbany chodnik“ — to historia walk o polskość prastarej ziemi piastowskiej ze zdawałoby się nieprzezwyciężoną potęgą germańską, to kłam zadany tym, którzy myśleli, że potrafią zgniebić ducha pol-

Sztandar Peowiaków powiatu białskiego przy urnie z Sercem Komendanta

Ogólnopolski Zjazd Peowiaków, zwołany do Wilna na dzień 21 listopada 1937 r., zgromadził ponad 15.000 uczestników ze wszystkich zakątków Polski. Obecni byli i Peowiaci powiatu białskiego w liczbie 42 z ob. wiceburmistrzem Julianem Abramowiczem na czele.

Zarząd Główny Związku Peowiaków reprezentowali: prezes Ob. min. M. Zyndram-Kościółkowski, wiceprezes inż. St. Kucharski, kier. Bratn. Pomocy dyr. M. Klott. oraz sekretarz generalny wicewojewoda J. Łepkowski.

Z okazji Zjazdu Wilno już w przeddzień przybrało odświętną szatę.

Zgodnie z ustalonym programem odbył się 20. XI. na Rossie o godz. 20.45 (godzina zgonu Marszałka Piłsudskiego) apel poległych Peowiaków. Chwila przejmująca... Odczytywaniu długiej listy nazwisk poległych w walce o niepodległość Peowiczek i Peowiaków towarzyszy odgłos werbli i słowa chóru: „Połegł w walce o Polskę!“ Potym 3-minutowa chwila ciszy: przy dźwiękach werbli chylą się nad płytą grobową sztandary peowiacie,

w skupieniu pada u płyty hołd Sercu Wodza Narodu.

W dniu 21. XI. uroczystości rozpoczęły się o godz. 8 w pałacu Rzeczypospolitej dekoracją Krzyżami P. O. W. około 400 Peowiaków. O godz. 9 — uroczystą Msza św. w katedrze, celebrowana przez ks. arcyb. R. Jałbrzykowskiego. W wypełnionej bracią peowiacą, przedstawicielami Zw. legionistów, organizacji społecznych, władz, wojska i duchowieństwa świątyni stanęło przed ołtarzem 100 peowiaczkich pocztów sztandarowych.

„Jak ptaki, wołaniem instynktu wiedzione ku wiośnie, ku słońcu i życiu, my z wszystkich ziem polskich, ściągaliśmy dziś do Wilna! — mówi z kazalnicy książdz-peowiak A. Sałaga. — My, pierwsi żołnierze Wolności... Bo skarb tu nasz jest — Serce Wodza... Tu sobie mocniej uściśnięmy dłoń, tu poprawimy, wyrównamy krok, by dalej pełnić żołnierską powinność, jak Honor, jak Przyszłość nam kaze... Na wielkość jesteśmy przez Niego, Wodza i Twórcę, skazani... Polsko, musisz być Wielką!...“ Zainstalowane w różnych punktach Placu Katedralnego głośniki nadają uroczystość kościelną i słowa kazania ks. Sałagi zebrany na Placu, pomimo ulewnego deszczu, niezliczonym tłumom społeczeństwa i uczestnikom Zjazdu, dla

skiego, to gehenna mąk tysięcy cichych bohaterów, którzy swoją zmuśną i jakże twardą pracą przyczynili się do tego, że Śląsk należy obecnie do Macierzy.

(D.)

Oświata Pozaszkolna - dźwignią kultury i dobrobytu wsi!

Droga do pomyślności gospodarczej

Bardzo często wspomina się u nas stosunki amerykańskie, no i — dolary amerykańskie. Kto zaś z za oceanu przyjedzie do kraju, twierdzi wymownie, że „z Polski możnaby zrobić Amerykę“, ale trzeba tak pracować, jak w Ameryce i tak przejąć się zasadą oszczędności, jak społeczeństwo amerykańskie.

Polska jest krajem z natury bardzo zasobnym, a ludność — zdolnym i dobrym pracownikiem. Tymczasem wciąż borykamy się niedostatkiem. Czyżby nie było skutecznej na to rady i drogi wyjścia?... Owszem jest! **Możemy Polskę uczynić zamożną**, jeśli każdy z nas w swoim zakresie będzie roztropnie gospodarzył, a więc umiejętnie pracował i oszczędzał.

Weźmy pod uwagę choćby następujące obliczenie. Gdyby każdy mieszkaniec składał w K. K. O. miesięcznie tylko 1 zł. zbierałoby się co miesiąc 30.000.000. zł. oszczędności, rocznie — 360.000.000 zł.; z procentami zaś — około 400.000.000 zł. A przez 10 lat — 5 miliardów zł. **Jak potężny powstałby wówczas w kraju społeczny kapitał pomocniczy!** Ileżby można zbudować domów i budynków gospodarczych; wystarczyłoby na podniesienie produkcji rolnej, na wzmoczenie polskiego przemysłu i handlu, na komasacje i melioracje, na realizowanie naszych projektów o dobrobycie.

Wszystko to może być, można „z Polski zrobić Amerykę“, gdy zastosujemy w całej pełni i rozciągłości hasło: „Oszczędnością i pracą narody się bogacą“. Doskonały i pewny **punkt oparcia** mamy w tym wypadku i w instytucjach oszczędnościowych, a przede-

których zabrakło miejsca w katedrze.

Po nabożeństwie wyruszył olbrzymi pochód ku Ostrej Bramie, gdzie odbyło się poświęcenie 12 sztandarów Peowiaków i 1 sztandaru Peowiaczek oraz uroczyste zawieszenie ryngrafu w kaplicy M. B. Ostrobramskiej, ofiarowanego przez Okręg Śląski Związku Peowiaków. Poświęcenia sztandarów i ryngrafu dokonał ks. arcyb. R. Jałbrzykowski. Wśród poświęconych sztandarów jest sztandar Powiat. Koła Związku Peowiaków w Białej Podl. Ku uczczeniu wzniosłej uroczystości Zarząd Główny Zw. Peow. udekorował święcone w Ostrej Bramie sztandary połączanymi ryngrafami M. B. Ostrobramskiej.

Z Ostrej Bramy uczestnicy Zjazdu udali się na cmentarz Rossa, by oddać hołd Sercu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wśród głębokiej ciszy i bicia werbli złożono na stopniach mauzoleum wieniec z napisem na szarfach: „W hołdzie Komendantowi — I Ogólnopolski Zjazd Peowiaków w Wilnie. 21. XI. 1937 r.“

Wielka żałobna defilada 15-tysięcznej rzeszy przybyłych na Zjazd Peowiaków — przed mauzoleum zakończyła uroczystość święcenia sztandarów.

Peowiaci opuszczają Rossę, by wziąć udział w obradach Zjazdu.

k.

wszystkim w lokalnej, powiatowej K. K. O.

Naczelnym zadaniem Komunalnej Kasy Oszczędności w Białej Podl. jest wzmoczenie dobrobytu w powiecie i ożywienie życia gospodarczego. Poza znaną ogólnie najzupełniejszą gwarancją wkładów, fakt **wysokich odsetek**, jakie daje wkładcom K. K. O. oraz łatwość uzyskania w razie potrzeby przez wytrwałych ciuła czy nisko oprocentowanej pożyczki przemawia za tym, iż o **książeczkę oszczędnościową białskiej K. K. O.** powinien postarać się każdy. S. Z.

Ofiary, zbiórki, imprezy

Zbiórka uliczna w dn. 2—3. I. b. r. na Z. P. B.

W wyniku urządzonej w dn. 2—3 stycznia b. r. zbiórki ulicznej zebrano na Z. P. B. ogółem 590 zł. 60 gr.

Podziękowanie za udział w kiermaszu na Z. P. B.

Sekcja Imprez Miej. Obyw. Komitetu Z. P. B. w Białej-Podl. niniejszym składa podziękowanie okolicznemu Ziemiaństwu i miejscowemu Kupiectwu ze Zw. Kupców Chrześcijań. za nadesłane ofiary pieniężne i w naturze na urządzenie Kiermaszu Świętecznego w dn. 17-19. XII. 1937 r. oraz Orkiestrze Miejsc. Garnizonu, Zespołowi mandolinistów i Chórowi P. W. S. za bezinteresowny współudział i artystyczne produkcje wykonane podczas Kiermaszu.

Przewodnicząca Sekcji Imprez (—) *H. Walawska*.
Sekretarka (—) *H. Okułowa*.

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza“

W programie od 15 do 31 stycznia b. r. między inn.:

„**SCYPION AFRYKAŃSKI**“ — gigantyczny film ilustrujący walkę dwóch wielkich wodzów starożytności: Scypiona i Hannibala. Bój między Rzymem a Kartaginą jest jednocześnie bojem cywilizacji z barbarzyństwem, kultury z potęgą ciemnoty. Każda scena „**Scypiona Afrykańskiego**“ stanowi doskonałą rekonstrukcję historyczną. Niezwykły w swej treści, obsadzie i rozmachu ten film udało się jego twórcom zrealizować na miarę takich arcydzieł, jak „Ben Hur“ i „Messalina“.

„**KRÓLOWA WIKTORIA**“ — film nagrodzony na Wystawie Filmowej w Wenecji „Pucharem narodów“. Dzieje życia i miłości wielkiej królowej Imperium Brytyjskiego Wiktorii. Prawdziwie ludzki temat, oparty na przeżyciach królewskiego, a przecież prostego serca kobiety. Film „**Królowa Wiktorii**“ wzbudził entuzjazm wszechświatowy. Mocna i zaciekawiająca akcja, głęboki romantyzm, przepych, potęga i wielkość „starej Anglii“ — oto co znajduje widz w tym pięknym arcydziele filmowym.

Kino „Światowid“

W programie od 15 do 31 stycznia b. r. między inn.:

„**JAŚNIE PAN SZOFER**“ — film, który nie przestaje entuzjazmować publiczność wszystkich kina-teatrów polskich. Poszczególne sceny i sytuacje wywołują znakomity nastrój niefrasobliwej wesołości. Takie filmy, jak „**Jaśnie Pan Szofer**“, mają zapewnione powodzenie.

„**DRUGA DO RIO**“ — film pełen uroku i niezwykłych wrażeń, w którym treść i doskonała realizacja twórczą nad wyraz fascynującą całość.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej Feliks-Edmund Kościak mający kancelarię w Białej Podlaskiej przy ul. Grabanowskiej Nr. 37 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1938 r. o godz. 11 w Białej-Podl. na Nowym Rynku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Estery Goldsztejn składających się z urządzenia domowego.

Oszacowanie ruchomości nastąpi w dniu licytacji przez biegłych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

m. Biała Podlaska, dnia 3 stycznia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej.

Sygn. Km. 497/37.

(—) Feliks Kościak.

Popierajmy akcję Ligi Morskiej i Kolonialnej!

Zawsze sobie poradzi, kto oszczędności w K.K.O. gromadzi!
Pamiętajmy, że drogę do dobrobytu toruje
Książeczka Oszczędnościowa
K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (od 1 zł.) przyjmuje K.K.O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

Przy zakupach pamiętajcie o firmach reklamujących się w „Głosie Społecznym”.

Uwaga! — BIAŁY TYDZIEŃ — Uwaga!

Chcąc uprzywilejować P. T. Klienteli nabytę białych towarów po niskich cenach urządzamy od dn. 15 stycznia b. r.

BIAŁY TYDZIEŃ

w czasie którego będą sprzedawane po cenach fabrycznych znane ze swej niezrównanej jakości

PŁÓTNA firmy „K. Scheiblera i L. Grohmana”.

Prosimy o skorzystanie z okazji taniego kupna.

„POLSKI BŁAWAT” — J. Ogórek

Biała-Podl., Warszawska 4.

Prenumerata (z przesyłką):

rocznie—3 zł. 50 gr. półrocz.—1 zł. 80 gr.
kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz.—15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przysyłać albo zwykł. przekazem pocztowym pod adr. Administracji albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel konta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznac. na odwr. „na rachun. „Głosu Społ.”).

Prenumeratę należy opłacać z góry.

Obwieszczenia, dłuższe sprawozdania, rezolucje, hasła rekl., anonsy, podziękowania i t. p. są drukowane w „Gł. Społ.” za opłatą. Ogłoszenia do „Głosu Społ.” przyjmuje Administracja oraz Drukarnia Spółdz. „STER” z odp. udz. w Białej P., ul. Reformacka № 5a.

Cena ogłoszeń:

cała strona — 100 zł. ¼ strony — 25 zł.
½ strony — 50 zł. ⅛ strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 15 gr. za cm. kw. zajmow. miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o poszukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz. w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Krótka № 1.
Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podl.

Redaktor naczelny:
Stanisław Duński.

Redaktor odpowiedzialny:
Tadeusz Karpiński.

Drukarnia Spółdzielcza „STER” z odp. udz. w Białej Podlaskiej, Reformacka 5a.

Nasza dewiza: „Mały zysk, lecz duży obrót”!

CENTRALA SPOŻYWCZA

MARIANA KONDRACKIEGO

w Białej Podl., ul. Pierackiego 27

HURT i DETAL

TOWAR PIERWSZORZĘDNY

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE!

Wprowadzając dział HURTOWEJ SPRZEDAŻY da-
liśmy możliwość **polskim sklepom spożywczym**
zaopatrywać się w towar polskiego pochodzenia
i zrealizować hasło „Swoj do swego po swoje!”

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

BOLESŁAW MIAŁKOWSKI

Białe Podl., Pierackiego 25, telef. 6

poleca ze składu

WĘGIEL

górnoląski i dąbrowiecki.

Ceny węgla kalkulują się obecnie znacznie taniej,
niż drzewa -- i dlatego należy zaopatrywać się w węgiel
w okresie zimowym!

Ofiary na F. O. N. i F. O. M. zwiększają obronność Rzeczy!

Sprzedam 13-morgową kolonię

wraz z inwentarzem i zabudowaniami

W odległości 2 kilometrów od Białej Podl.

== Wiadomość: S. Kapeliński. Budziszewo. ==

14 gr. PRANIE KOŁNIERZYKÓW 14 gr.

Filia Pralni Chemicznej i Farbiarni „BŁYSKAWICA”

obecnie „BŁYSK”

w Białej Podl., ul. Grabanowska 2

obniżyła cenę prania kołnierzyków — do 14 gr.

Suknie jedwabne, wełniane i wszelkiego rodzaju garderoby—
czyści, odświeża i farbuje na różne kolory według wzorów.

Wszelkie futra wyprawia systemem lipskim oraz farbuje
na wszystkie żądane kolory.

Wykonanie pierwszorządne! Ceny niskie!

Silne lotnictwo polskie — to silna Polska!